

Obryw skalny w ścianie Mieguszowieckiego Szczytu Wielkiego

Obrywy skalne to zjawisko naturalne, charakterystyczne dla niedojrzałych gór typu alpejskiego. Smukłe ściany, gęsto pocięte uskokami i spękaniem tektonicznymi podlegają procesom wietrzenia. Krytycznym dopełnieniem tych procesów jest gwałtowna zmiana temperatury w górach i występowanie przymrozków. Wypełnione wodą opadową spękania skalne i zwietrzelina zostają skute lodem. Woda zamarzająca w szczelinach zwiększa swoją objętość. W słoneczny dzień rozmarza i dochodzi wówczas do dezintegracji materiału skalnego. W okresie wiosennym i jesiennym ciepłe, słoneczne dni przeplatane wieczornymi przymrozkami zdarzają się często i są to warunki wyjątkowo sprzyjające uruchamianiu w górach grawitacyjnych ruchów masowych, do jakich niewątpliwie należą obrywy. Powyżej opisany proces miał miejsce w ostatnich dniach w Tatrach. Około tygodnia temu przyszło ochłodzenie, padał deszcz i deszcz ze śniegiem. Po nich znowu nadeszły piękne słoneczne dni, podczas których temperatura w dzień przekraczała momentami 10 st. Celsjusza, nagrzewając ściany skalne. Wieczory jednak, noce i poranki były już typowo jesiennie, ze spadkiem temperatury poniżej 0 st. Celsjusza. Wszystko to spowodowało, że mocno zerodowane skały Turni Kurczaba nie wytrzymały gwałtownie następujących po sobie zmian i uległy rozluźnieniu.

Zjawisko takie, szczególnie w rejonie Tatr Wysokich, jest stosunkowo częste i znane od dawna. Można tu wspomnieć o blokowiskach w dolinach Koprowej i Miętusiej, będących efektem obrywów z końca okresu ostatniego zlodowacenia. Współcześnie występujące obrywy nie są tak spektakularne, ale również pozostawiają trwały ślad w rzeźbie Tatr, jak chociażby obryw spod Wielkiej Galerii Cubryńskiej z roku 2012 czy obryw Niebieskiej Turni z 2018 r.